



31 maja w słoneczne niedzielne przedpołudnie elbląscy Mastersi Lekkiej Atletyki powiedzieli pandemii: „dość”.

Pod przewodnictwem najmłodszego z nich, ale najbardziej zaangażowanego w przedsięwzięcie Marka Oziemkiewicza zorganizowali, stosując się oczywiście do wszystkich wymogów reżimu sanitarnego, trening rzutowy pod szyldem Nieoficjalnych Mistrzostw Elbląga w Rzutach Lekkoatletycznych Masters.

Spragnieni rywalizacji elblążanie stawili się na boisku lekkoatletycznym Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w komplecie. Nie mogło zabraknąć medalistek Mistrzostw Świata i Europy - pań Teresy i Elżbiety Sambor oraz Jolanty Bukowskiej, ale przybyli również i najmłodszy stażem - Leonard Glod i Piotr Zieliński - debiutujący w tego typu rywalizacji.

Nie odmówili sobie przyjemności rywalizacji także Waldemar Darmetko oraz najstarszy stażem, wielokrotny medalista Mistrzostw Polski Mirosław Puta, startujący w Mastersach już od kilkunastu lat i pamiętający starty prekursorki rywalizacji Mastersów Lekkiej Atletyki w Polsce, św. pamięci Marianny Biskup. Właśnie dla upamiętnienia naszej najbardziej utytułowanej zawodniczki następne zawody, już oficjalne, zostaną zorganizowane pod jej patronatem.

Sędziowsko wspierali rywalizację Ryszard Biskup oraz Janusz Mazuś, którzy tym razem nie mogli wziąć w niej udziału jako zawodnicy.

Elblązan wsparła kilkusobowa grupa przyjaciół i wytrawnych zawodników z Działdowa, Tczewa i Gdyni.

Zawodnicy startujący w kilku konkurencjach rzutowych, z tymi najbardziej znanymi, jak pchniecie kulą czy rzut oszczepem, osiągnęli bardzo dobre rezultaty. W większości były to najlepsze wyniki sezonu, jak również rekordy życiowe.

Dzięki prywatnemu wsparciu miłym akcentem wieńczącym rywalizację było wręczenie wszystkim uczestnikom tego tak wyczekiwanego spotkania lekkoatletycznego pamiątkowych pucharów i zaproszenie ich do dalszej rywalizacji na zawodach ogólnopolskich oraz kolejnych organizowanych miejmy nadzieję w nieodległej przyszłości u nas, w Elblągu.